

- 1-h  $\frac{1}{2}$  Oraison d'une heure,  
 2-h  $\frac{1}{2}$  Lecture d'un chapitre de l'Évangile St. Jean,  
 3-h Examen de conscience.  
 3-h  $\frac{1}{2}$  Direction ou visite au St. Sacrement,  
 4-h Vêpres,  
 5-h Souper,  
 6-h Examen de la journée,  
 6-h  $\frac{1}{4}$  Complies, *Salve et Angélus*,  
 7-h dans sa chambre, faire une petite lecture dans l'*Imitation*, préparer son oraison pour la lendemain, faire sa prière du soir etc. et prière de dévotion,  
 8-h Se coucher dans la St. présence de Dieu, pendant la retraite qui commence ce soir,  
 9-h Grand silence dans tout le monde, ne voir que son Directeur, ne s'entretenir qu'avec Lui.  
 Vivre de mortification, c'est-à-dire ne point satisfaire ses goûts naturels, sa curiosité, sa sensualité etc., conséquemment veiller beaucoup, méditer, prier beaucoup.

Ks. BOLESŁAW KUMOR

### NIEZNANY LIST KS. PIOTRA SEMENEŃKI

Ks. Piotr Semeneńko (ur. 29 VI 1814 — zm. 18 XI 1886), którego proces beatyfikacyjny, posuwający się szybkimi krokami naprzód, rokuje nadzieję, że *Millennium* polskie uczci go na ołtarzach — w chwili pełnienia obowiązków generała Zakonu Zmartwychwstania Pańskiego przysłużył się wybitnie sprawie narodowej i kościelnej przez założenie kolegium polskiego w Rzymie przy wszechstronnym współudziale wielkiego przyjaciela Polski i Polaków, Piusa IX papieża w latach 1846—1878; celem tego instytutu było zapewnienie duchownej młodzieży polskiej ze wszystkich trzech zaborów, dobrego wychowania i opieki w duchu tradycji narodowej w czasie studiów na papieskich uczelniach Wiecznego Miasta.

W celu zrealizowania tego wielkiego przedsięwzięcia i uzyskania pomocy od biskupów polskich podjął ks. Semeneńko w 1865 r. podróż do Małopolski w zaborze austriackim (Galicja), gdzie spotkał się z arcybiskupem lwowskim, ks. Franciszkiem Ksawerym Wierchleyskim, biskupem przemyskim, ks. Antonim Monastyrskim i biskupem tarnowskim, ks. Józefem Alojzym Pukalskim. Biskupi poparli jego inicjatywę, jak świadczy o tym poufny list arcybiskupa Wierchleyskiego do biskupa tarnowskiego Pukalskiego, z dn. 21 IV 1865 r. (list ten w oryginale znajduje się w Archiw. Diec. Tarn., fasc. „Acta 1865”). Po powrocie do Rzymu ks. Semeneńko zreferował wyniki swej misji Piusowi IX, który w maju 1865 r. powołał do życia specjalną komisję, mającą się zająć założeniem kolegium polskiego w Rzymie. Na czele tej komisji stanął z nominacji papieskiej kard. Paraeciani Clarelli, który listem z dn. 12 VI 1865 r. (kopia tego listu w j. włoskim i w tłumaczeniu na j. polski znajduje się również w Arch. Diec. w Tarn., fasc. „Acta 1865”) zażądał od ks. Semeneńki, aby „wszystkie obietnice uczynione na korzyść kolegium, o których jest mowa we wzmiankowanym jego *Zdaniu Sprawy*, były jak najbardziej w sposób najodpowiedniejszy zapewnione i zabezpieczone”.

Na skutek tego pisma ks. Semeneńko wystosował list (30 VI 1865 r.) właśnie w tej sprawie do biskupa tarnowskiego, ks. Józefa Alojzego Pukałskiego. List ten w oryginale przechował się w Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie (Fasc. „Acta 1865”), cały list napisany jest własnoręcznie przez ks. Semeneńkę. Oto jego treść:

„Jaśnie Wielmożny i Najprzewielebniejszy Pasterzu! Podczas mojej podróży po Galicji, odbytej z wiedzą Ojca Świętego, miałem szczęście przedstawić ustnie Miłości Waszej, Najprzewielebniejszy Pasterzu, myśl i zamiar Ojca Świętego założenia w Rzymie Seminarium osobnego dla młodzieży polskiej, a zarazem nadzieję Jego, że władze diecezjalne w prowincjach polskich jako też i zamożniejsi Obywatele przyjdą w pomoc datkiem i czynem tak świętemu Jego zamiarowi.

Dzisiaj, w dalszym ciągu onych moich przedstawień, czynionych wtedy ustnie, a nawet streszczonych w *Nocie*, którą miałem zaszczyt złożyć na ręce Waszej Przewielebności, jestem w obowiązku dania dalszych i stanowczych wiadomości. W przeszłym miesiącu maju Ojciec Święty, chcąc ostatecznie przystąpić do wykonania swego zamiaru, ustanowił osobną Komisję, mającą się zająć założeniem Seminarium Polskiego w Rzymie, złożoną z Kardynała Paraeciani Clarelli jako Prezydenta i dodanych mu Monsignora Franchi, Arcybiskupa Tessalonicznego, Sekretarza św. Kongregacji Spraw Nadzwyczajnych, tudzież Mgra Simeoni, rzeczywistego Protonotariusza Apostolskiego, prałata domowego Jego Świątobliwości, Sekretarza św. Kongregacji Propagandy do Spraw Wschodnich, jako członków tej Komisji, nareszcie Mgra Passerini, prałata domowego Jego Świątobliwości jako teźże sekretarza. Skoro ta Komisja była ustanowiona, musiałem przedstawić jej *Zdanie Sprawy z wypadków mojej wycieczki do Galicji i do W. Księstwa Poznańskiego*; wskutek zaś tego, otrzymałem od teźże Komisji wezwanie, którego odpis wraz z polskim jego tłumaczeniem tutaj osobno przyłączam.

Z tego dokumentu dowie się Miłość Wasza, Najprzewielebniejszy Pasterzu, że Komisji idzie o to, aby dobre intencje i przyrzeczenia, jakie od różnych osób ustnie mi wtedy oświadczone były, zostały teraz wyrażone na piśmie i ażeby tym sposobem Komisja dowiedziała się na co może rachować; w razie zaś potrzeby, żeby dopomogła sama, używając powagi Ojca Świętego, do ziszczenia szlachetnych zapowiedzi.

Wskutek tego, wywiązując się z włożonego na mnie tym sposobem obowiązku, śmiem udać się do Waszej Miłości, Najprzewielebniejszy Pasterzu i przypomnieć Jej, że w rozmowie jaką miałem szczęście mieć z Nią wtedy, Wasza Miłość okazała się bardzo przychylną tej myśli i zamiarowi Ojca Świętego, pochwalając go

bardzo i że moje przedstawienie, ażeby między duchowieństwem diecezjalnym zbierać składki na rzecz tego Seminarium Polskiego w Rzymie, chętnie przyjęć i wykonać oświadczyła się z tą tylko uwagą: „byleby Cesar. Król. Władza Krajowa nie czyniła żadnej przeszkody”.

O tym ostatnim punkcie dzisiaj nie ma żadnej mowy i to moje pismo nie może jeszcze do tego dać żadnego powodu. Jeszcze tu nie idzie o dowiedzenie się czy Ces. Król. Władza Krajowa będzie miała co przeciwko temu, lub nie, a tym mniej o usunięcie przeszkód, gdyby jakie stała. Tu tylko o to idzie, abym mógł wręczyć Komisji Papieskiej prosty i czysty dokument zamiarów Waszej Miłości i co jest gotowa uczynić. Jak potem przyjdzie do wykonania, a pokażą się przeszkody, usunięcie ich będzie należało do Komisji Papieskiej, a na końcu do samego Ojca Świętego. Ale to potem przyjdzie. Dziś chodzi jedynie o ułożenie tego, co ma się potem wykonać, a mianowicie o oświadczenie i zapewnienie tych pomocy, na które Komisja Papieska może rachować; a w tym danym szczególnym przypadku na co może rachować ze strony Waszej Miłości w przypuszczeniu, że wszystko jest w normalnym stanie i że żadnej nie ma przeszkody i nie będzie.

Tak rzeczy biorąc, mam zaszczyt upraszać Miłości Waszej, Najprzewielebniejszy Pasterzu, abys raczył w odpowiedzi na tę moją odezwę list do mnie napisać, w którym byś oświadczył to, cośmy ustnie mówili, to jest: „Ze miałeś i masz zamiar ogłosić w swojej diecezji składki między duchowieństwem na rzecz Seminarium Polskiego, które posłużą albo na utrzymanie tymczasowe jednego, lub więcej uczniów, albo nawet może na założenie jednej stałej bursy na ciągle jednego ucznia utrzymanie”.

Gdyby Miłość Wasza uważała za rzecz konieczną wspomnieć w swojej odpowiedzi o przewidywanych trudnościach, nic zgola nie mam przeciw temu; ale mi o to chodzi, żeby to uważać za rzecz dodatkową, warunkową i nie wpływającą na samo oświadczenie; a głównym celem mojej prośby i pisma do Waszej Miłości jest otrzymanie onego oświadczenia, które bym mógł przedłożyć Komisji Papieskiej.

Jestem przekonany, że Przewielebność Wasza, Najzaczniejszy Pasterzu, za wielkie sobie szczęście poczytuje i poczyta przyłożyć się skutecznie do tego tak zbawiennego dla Kościoła Bożego w naszym kraju dzieła, tym bardziej, że wyszło od Ojca Świętego i że się nim On sam tak czynnie i tak troskliwie zajmuje. Moje szczęście choć pokorniejsze, ale niemniej wielkie jest i będzie, służyć ten raz przynajmniej za pośrednika między Jego Przewielebnością a Komisją Papieską, a tym samym i zamiarami Ojca Świętego.

W tej nadziei oczekuję jak najpomyślniejszej odpowiedzi i jeśli być może jak najrychlej.

Proszę przy tej sposobności przyjąć, Najprzewielebniejszy Pasterzu wyrazy najwyższego mego szacunku i czci najgłębszej z jakimi mam zaszczyt zostawać Miłości Waszej, *Illustrissime ac Reverendissime Domine*, najpokorniejszy w Chrystusie Panu syn i sługa X. Piotr Semeneńko; Róma, via Paolina, 30. 30 czerwca 1865."

ADAM VETULANI

#### NAD TRUMNĄ KS. PROFESORA TADEUSZA GLEMMY

W głębokiej żalobie żegna Akademia Umiejętności w Krakowie współpracownika swej Komisji Historycznej, członka-korespondenta Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii śp. ks. profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Tadeusza Glemmę. Śmierć jego to dla Akademii i dla całej polskiej nauki historycznej cios szczególnie dotkliwy. Z jego śmiercią ubył z naszego grona najwybitniejszy współczesny znawca przeszłości dziejów Kościoła katolickiego w szczególności zaś Kościoła polskiego. Ks. prof. Glemma ukochany uczeń i następca na katedrze koryfeusza naszej nauki historycznej księdza rektora Jana Fijałka, rozwinął pod okiem mistrza swój talent badawczy i nauczył się rzetelności naukowej. Już w jednej ze swych pierwszych prac — ogłoszonej w *Rozprawach Wydziału Historyczno-Filozoficznego Polskiej Akademii Umiejętności* (w r. 1928) o stanach pruskich i biskupie chełmińskim Piotrze Kostce wobec drugiego bezkrólewia, — cichy, zamknięty w sobie, nieskory do błyszczenia swą głęboką wiedzą, ksiądz Tadeusz Glemma pokazał łwi pazur dojrzałego badacza, ucznia godnego swego mistrza. Zadziwiał także gruntownym przygotowaniem filologicznym nabytym w chełmińskim gimnazjum i w pelplińskim seminarium duchownym. Predystynowało go ono na wytrawnego wydawcę, co skłoniło Akademię do wysłania go w charakterze stypendysty dla zbierania cennych materiałów źródłowych w Archiwum Watykańskim. Imponował wszechstronną znajomością bogatego polskiego materiału archiwalnego z wieków XVI i XVII, bystrością w jego wykorzystywaniu, ostrożnością w jego interpretowaniu, wreszcie rzetelnością wszystkich swych konstrukcji naukowych.

Dwa były zagadnienia, które skupiły jego główne zainteresowania: dzieje katolickiego Kościoła polskiego w wiekach XVI i XVII, w okresie krzewienia się protestantyzmu, w okresie ideologicznych i politycznych zmaganiań naszego Odrodzenia, — oraz dzieje Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, szczególnie